

**dr Izabela Jankowska-Prochot**  
adiunkt Wyższej Szkoły Bankowej w Warszawie  
ORCID: 0000-0001-7252-2623

## **POZYCJA I ROLA BIEGŁEGO SĄDOWEGO W ANGLOSASKIM MODELU PROCESU KARNEGO**

### **Streszczenie**

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule jest pozycja i rola biegłego sądowego w systemach prawnych *common law* oraz istniejące gwarancje jego bezstronności. Zagadnienie jest o tyle interesujące, że w państwach tych odmiennie niż w Europie kontynentalnej strony samodzielnie zbierają materiał procesowy, a sądy na ogół nie tylko nie odgrywają dominującej, ale często nawet i subsydiarnej roli w zakresie postępowania dowodowego. Z uwagi zaś na fakt, że wprowadzanie dowodów do procesu odbywa się przy biernej postawie sędziego zawodowego, który skupia się na czuwaniu nad prawidłowym jego przebiegiem, to na stronach, a pośrednio właśnie na biegłym, w ogromnej mierze spoczywa odpowiedzialność za wynik procesu.

**Słowa kluczowe:** proces kontradiktoryjny, biegły sądowy, opinia, bezstronność

### **Anglosaski model procesu karnego**

W państwach wspólnoty *common law* proces karny jest w ogromnej mierze kontradiktoryjny. Jego kształt ugruntowany jest przez wielowiekową praktykę, u podstaw zaś leży założenie, że spór to starcie równouprawnionych stron, rozstrzygany przez bezstronnego arbitra, którym jest niezawisły sąd. Odmiennie więc niż w uznawanym za jego przeciwieństwo systemie inkwizycyjnym obowiązującym na kontynencie europejskim organ procesowy nie musi wykazywać się aktywnością jest ona bowiem obowiązkiem stron<sup>1</sup>.

Uprzedzając dalsze wywody, powyższe uwagi uzupełnić należy poprzez wskazanie, że ani model kontradiktoryjny, ani inkwizycyjny nigdzie obecnie nie występuje w czystej postaci. W państwach *common law* sąd w sytuacjach wyjątkowych dysponuje więc prawem przejawiania inicjatywy dowodowej obejmującej m.in. prawo

---

<sup>1</sup> I.K.E. Oraegbunam, *The jurisprudence of adversarial justice*, „A New Journal of African Studies” 2019, t. 15, s. 28; A. Ashworth, M. Redmayne, *The Criminal Process*, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 65 i nn.

powołania jednego wspólnego biegłego (*single joint expert*) w miejsce prywatnych biegłych powoływanych dotychczas przez strony. Z kolei w państwach tzw. *civil law* wprowadzono wiele elementów kontrydiktoryjności<sup>2</sup>.

Powracając do wątku charakterystycznych cech procesu kontrydiktoryjnego, podkreślić należy, że pierwszym jego elementem jest wyraźne rozdzielenie funkcji procesowych pełnionych przez oskarżenie, obronę i niezawisły sąd. Organ prowadzący postępowanie skupia się więc wyłącznie na funkcji rozstrzygania, oskarżenie – na funkcji ścigania, a obrona na poprawie sytuacji procesowej oskarżonego dzięki udzieleniu mu kompetentnej i niezbędnej pomocy w skutecznym realizowaniu swych praw<sup>3</sup>.

Przejawem kontrydiktoryjnego modelu procedury jest też prawna i faktyczna równość procesowa stron. Charakter prawny tej zasady oznacza, że oskarżenie jako podmiot stosunku karnoprosesowego popiera oskarżenie, z kolei obrońca musi się do stawianych oskarżonemu zarzutów odnieść oraz je podważyć. Obie strony mają też takie same prawa i obowiązki. Charakter faktyczny z kolei oznacza prawo do swobodnej inicjatywy dowodowej. O ile więc w systemie kontynentalnym *de facto* nie ma miejsca dla stron procesowych, albowiem poszukiwanie prawdy materialnej i badanie sprawy należy wyłącznie do organu procesowego, o tyle w procesie kontrydiktoryjnym przeciwnicy procesowi przynajmniej teoretycznie są równouprawnionymi stronami wiodącymi spór dążąc do ustalenia prawdy, rywalizują ze sobą<sup>4</sup>.

Znamienną cechą kontrydiktoryjności jest też fakt, że co do zasady to strony dysponują wyłączną inicjatywą dowodową i tylko one mogą wnioskować o dopuszczenie określonych dowodów, a następnie przeprowadzać je przed sądem. Wyłącznie strony mogą też przesłuchiwać świadków, i to zarówno swoich, jak i tych wezwanych przez stronę przeciwną, w formie przesłuchania krzyżowego (*cross-examination*). Oznacza to, że w zmierzaniu do korzystnego rozstrzygnięcia obrona i oskarżenie muszą się wykazać dużą aktywnością w zakresie pozyskiwania materiału dowodowego i decydowania, jakie fakty mają być udowadniane.

Ogromne znaczenie ma także dyspozycyjność stron odnośnie do przedmiotu toczącego się pomiędzy nimi sporu. W praktyce oznacza ona swobodę w rozporządzaniu swymi prawami, a najważniejszym następstwem tej zasady jest to, że odstąpienie przez prokuratora od oskarżenia lub też przyznanie się przez oskarżonego do

<sup>2</sup> W polskiej literaturze prawniczej odnotowują to: A. Lach, *Zasada kontrydiktoryjności w postępowaniu sądowym w procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Palestra” 2012, nr 5–6, s. 126; K. Witkowska, *Kontrydiktoryjność w postępowaniu przygotowawczym*, „Wojakowski Przegląd Prawniczy” 2010, nr 3, s. 31. Por. też D. Nelken, *Comparative Criminal Justice: Making Sense of Difference*, SAGE, London–Thousand Oaks, CA 2010, s. 63 i nn.

<sup>3</sup> C.M. Bradley, *Book Review. The Convergence of the Continental and the Common Law Model of Criminal Procedure*, „Maurer School of Law: Indiana University” 1996, t. 7, nr 2, s. 473 i nn.

<sup>4</sup> M.K. Block, J.S. Parker, O. Vyborna, L. Dusek, *An experimental comparison of adversarial versus inquisitorial procedural regimes*, „American Law and Economics Review” 2000, t. 2, s. 170–194.

winy jest wiążące dla sądu i kończy postępowanie na każdym jego etapie. Oznacza to więc, że strony mogą wpływać zarówno na przebieg procesu, jak i jego zakończenie<sup>5</sup>. Co istotne i znamienne, dyspozycyjność stron praktycznie nie występuje w systemie prawa procesowego opartego na dominacji elementów inkwizycyjnych, w którym wszystkie decyzje podejmuje organ. To z kolei oznacza, że strony uczestniczące w postępowaniu sądowym na ogół pozostają bierne i oczekują, że to sąd prowadzi postępowanie dowodowe, wyjaśni wszelkie okoliczności sprawy oraz wyda orzeczenie.

Istotnym elementem omawianego procesu, a zarazem konsekwencją scharakteryzowanej wyżej dyspozycyjności, jest jego konsensualność. Jej wyrazem jest możliwość zawierania konsensualnych porozumień procesowych przez oskarżonego z prokuratorem, pokrzywdzonym, a nawet sądem. Porozumienia te z racji oparcia ich na zasadzie ekwiwalentności świadczeń to klasyczne „targi o winę” i praktykowanie skazań bez procesu<sup>6</sup>.

*And last but not least* w procesie kontrydiktoryjnym sędzia jest bezstronnym, niezaangażowanym po żadnej ze stron arbitrem, a jego powinnością jest przewodniczyć podczas procesu, kierować jego porządkiem poprzez udzielanie głosu poszczególnym uczestnikom czy też pilnować, by strony wywiązywały się ze swoich obowiązków. Brak wyposażenia sądu w instrumenty inkwizycyjne sprawia, że nie podejmuje on czynności z urzędu, nie ma uprawnień do kontrolowania dyspozycyjnych czynności stron. Niemniej jednak w pewnych przypadkach może nie dopuścić do złożenia zeznań powołanego przez stronę świadka. Na ogół zachodzi to podczas składania przez świadka własnych oświadczeń, niezwiązanych z tezą dowodową, na okoliczność której został on powołany do złożenia zeznań<sup>7</sup>. W tym typie procedury karnej sędzia na ogół nie rozstrzyga także o winie lub niewinności oskarżonego, należy to bowiem do kompetencji ławy przysięgłych (*jury*)<sup>8</sup>.

Ława przysięgłych z kolei to organ, w którego skład wchodzi osoby wybrane losowo lub za pomocą innej niedyskryminacyjnej selekcji z większej grupy obywateli w wieku pomiędzy 18. a 70. rokiem życia. Następnie osoby te są wzywane do stawiennictwa w konkretnym terminie do sądu i tam są wybierane w głosowaniu. Przysięgli obradują w odosobnieniu bez udziału sędziego zawodowego i obecności innych osób, a podjęte przez nich rozstrzygnięcia są samodzielne. Ich decyzje dotyczące winy bądź niewinności oskarżonego mają charakter wiążący dla składu orzekającego, który na ich podstawie wydaje wyrok. Rozstrzygnięcie sędziów przysięgłych może

<sup>5</sup> B. Bieńkowska, *Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontrydiktoryjności*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 3, s. 3.

<sup>6</sup> G. Goodpaster, *On the theory of American adversary criminal law*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1987, t. 78, nr 1, s. 120 i nn.; R.G. Johnston, S. Lufrano, *The adversary system as a means of seeking truth and justice*, „The John Marshall Law Review” 2002, t. 35(2), s. 154–161.

<sup>7</sup> S. Landsman, *The Adversary System: A Description and Defense*, American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 1984, s. 44–46; 48 i nn.

<sup>8</sup> N. Vidmar, *Expert evidence, the adversary system and the jury*, „American Journal of Public Health”, lipiec 2005, s. 4.

być zaskarżone apelacją do Sądu Najwyższego na podstawie naruszeń prawa, nieprawidłowego zastosowania prawa karnego lub naruszenia przepisów postępowania<sup>9</sup>.

### **Rola biegłego w anglosaskiej procedurze karnej**

Instytucja biegłego sądowego (*witness expert*) jest znana w systemie prawnym *common law* od ponad 250 lat. Pierwszą sprawą, w której oficjalnie sięgnięto po tego typu dowód, była prowadzona przez lorda Mansfielda sprawa *Folkes v. Chadd* z 1782 r., określana także mianem *Wells Harbour (Wells Harbour Case)*<sup>10</sup>. Przedmiotem rozpoznania w omawianym judykacie było ustalenie, czy morskie wały przeciwpowodziowe oraz inne sztuczne nasypy przyczyniły się do zamulenia, a następnie zablokowania portu Wells-next-the-Sea w hrabstwie Norfolk w Anglii. W trakcie trwającego dwa dni procesu w kwestii tego zagadnienia wypowiadało się wielu świadków i ekspertów, którzy zostali wezwani na salę sądową, aby zeznawać przed ławą przysięgłych<sup>11</sup>. Mieli oni przedstawić opinię wskazującą, co ich zdaniem doprowadziło do zamulenia portu i związanych z tym uciążliwości z eksportem zboża z Norfolk. W powszechnej opinii przyczyny tego stanu rzeczy były jasne – to konsekwencja budowy masywnych nasypów ziemnych oraz rekultywacji kanału portowego przez lokalnych właścicieli ziemskich. Takie też zdanie reprezentowali wezwani przez stronę powodową świadkowie, czyli piloci, marynarze oraz ludzie przez wiele lat mieszkający w porcie. Wszyscy oni zgodnie twierdzili, że ich zdaniem konieczne jest usunięcie wałów i nasypów, gdyż jak dowodzi ich wieloletnia obserwacja, to one doprowadziły do „degradacji portu” (*degradation of the harbour*)<sup>12</sup>. Odmienne stanowisko w sprawie przedstawili reprezentanci procesowi pozwanego, sir Martina Browne’a Folkesa. Oni też na swego jedyne go świadka powołali powszechnie szanowanego członka Towarzystwa Królewskiego w Londynie (Royal Society), a zarazem właściciela renomowanej firmy inżynierskiej i architektonicznej w Londynie, Roberta Mylne’a. Świadek ten stanowczo i autorytatywnie zakwestionował tezę, jakoby przyczyną zmniejszenia poziomu wody były nasypy ziemne. Jego zdaniem stan ten spowodowało zwykłe działanie wiatru i dynamiki morza, a precyzyjniej rzecz ujmując – pływów morskich, które doprowadziły do zamulenia ujścia estuarium wzdłuż wybrzeża Norfolk aż do portu Wells, natomiast każda odmienna interpretacja miała być nieuprawniona. Oszołomieni powagą i autorytetem eksperta przysięgli dali wiarę jego twierdzeniom i wydali wyrok korzystny dla pozwanego. Oburzona tym faktem lokalna społeczność wyraziła swój zdecydowany sprzeciw. W szczególności trudno jej było zaakceptować fakt, że pojedyncza opinia londyńskiego eksperta,

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> *Folkes v Chad* 99 E.R. 686 (1783) 3 Doug. K.B. 340, <https://vlex.co.uk/vid/folkes-v-chad-and-802475217> (dostęp 18.08.2022). Warto w tym miejscu wspomnieć, że sprawa została po raz pierwszy rozpatrzona w 1782 r., ale pisemny raport z postępowania sporządzono dopiero w 1831 r.

<sup>11</sup> Zob. szerzej: D. Sammut, Ch. Craig, *Bearing witness*, „Chemistry in Australia”, wrzesień/październik 2018, s. 18 i nn.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 18.

oparta na krótkim, bo trwającym niespełna godzinę badaniu, mogła mieć istotniejsze znaczenie niż życiowe doświadczenie lokalnych obserwatorów. Z uwagi na mocno ograniczoną możliwość wniesienia odwołania od orzeczenia ławy przysięgłych do sądu drugiej instancji konieczne było uzyskanie zgody Sądu Królewskiego (Court of Kings Bench). Mimo jej otrzymania strona powodowa stanęła przed koniecznością powołania nowych biegłych, sąd bowiem ustanowił kluczowy precedens w zakresie pozyskiwania materiału dowodowego. Zgodnie z nim „w kwestiach naukowych na rozważania naukowców mogą odpowiedzieć tylko naukowcy” (*in matters of science the reasonings of men of science can only be answered by men of science*).

W postępowaniu przed sądem drugiej instancji obie strony dążyły do przedstawienia profesjonalnych ekspertyz sporządzonych przez specjalistów z zakresu żeglugi rzecznej, nawigacji, udrażniania kanałów czy odwadniania. Stronę pozwaną tym razem reprezentował George Hardinge, adwokat z Middle Temple. Jurysta zdecydował się na przedłożenie profesjonalnej, sporządzonej w formie pisemnej opinii kolejnego stypendysty Towarzystwa Królewskiego w Londynie, a zarazem wybitnego angielskiego inżyniera i najwyższego autorytetu w dziedzinie portów, sir Johna Smeatona. Sprawa była procedowana w lipcu 1782 r., a główną kwestią sporną była dopuszczalność zeznań inżyniera. Przeciwnicy procesowi zakwestionowali ten dowód, twierdząc, że odwoływanie się do autorytetu zewnętrznego wobec stosunku procesowego, który portu nie widział, jest nadużyciem i dlatego też dowód ten winien zostać wykluczony. Jako dodatkowy argument przytaczano fakt, że podstawę opinii Smeatona miały stanowić teoretyczne wyjaśnienia, te zaś w myśl zasad common law nie mogą być „podstawą dla werdyktu ławy przysięgłych” (*matter of opinion, which could be no foundation for the verdict of the jury*)<sup>13</sup>. Odmiennego zdania był prezes Sądu Królewskiego (Chief Justice) lord Mansfield, który rozpatrując apelację od wyroku, stwierdził, że zarzuty, jakoby twierdzenia inżyniera były niczym innym jak niepopartą faktami opinią, są bezpodstawne, a przedłożona w sprawie opinia stanowiła „bardzo właściwy dowód” (*was very proper evidence*)<sup>14</sup>.

Zdaniem jurysty, choć Smeaton w istocie przedstawił swoją opinię, to jednak została ona wydedukowana na podstawie bezspornych i naukowych faktów takich jak: położenie brzegów morskich, przebieg pływów, prędkość i natężenie wiatrów oraz przesuwanie się piasków. Na podstawie analizy tych czynników i faktów stwierdził on też, że choć obsuwanie brzegu może się przyczynić do powstania szkody, to jednak nie będzie ona miała znaczącego charakteru. Sędzia uznał też, że we wszystkich sprawach pośrednio lub bezpośrednio powiązanych z nauką nie wolno powoływać innych świadków niż tylko tych, którzy mają rzeczywistą wiedzę w danej dziedzinie. A za taką osobę niewątpliwie należało uznać inżyniera Smeatona, który zna się na budowie portów, rozumie przyczyny ich erozji oraz zna sposoby jej zaradzenia.

Wyrok Mansfielda do dziś uznawany jest za „fundament zasad rządzących dowodami z opinii biegłych” (*the foundation of the rules governing expert evidence*),

<sup>13</sup> *Folkes v. Chad* 99 E.R. 686 (1783) 3 Doug. K.B. 340, op. cit.

<sup>14</sup> T. Golan, *Revisiting the history of scientific expert testimony*, „Brooklyn Law Review” 2008, t. 73(3), *Symposium A Cross-Disciplinary Look At Scientific Truth: What's The Law to Do?*, s. 887.

a zarazem główny precedens (*principal precedent*), na podstawie którego opinie biegłych są powszechnie wykorzystywane w procesie kontradiktoryjnym<sup>15</sup>. Z orzeczenia tego wynika też zasada, że zadaniem sądu nie jest kwestionowanie czy podważanie opinii biegłego, lecz włączenie jej do procesu. Rolą strony zaś jest obnażenie jej słabych punktów podczas przesłuchania krzyżowego (*cross examination*) i przekonanie ławy przysięgłych o jej niskiej wartości dowodowej<sup>16</sup>.

Powyższe orzeczenie i wynikająca z niego tradycja prawna stanowi ważny punkt odniesienia dla współczesnej pozycji i roli biegłego. Analogicznie więc jak w wiekach minionych w systemach prawnych *common law* opinie biegłych nadal przygotowywane są na zlecenie strony, a nie organu procesowego, jak to ma miejsce w państwach kontynentalnych. W praktyce oznacza to, że strony same gromadzą dowody przed rozprawą, a następnie prezentują je przed ławą przysięgłych i sądem.

<sup>15</sup> A. Kenny, *The expert in court*, „Law Quarterly Review” 1983, nr 99, s. 197.

<sup>16</sup> Opinie oparte na faktach naukowych były w XIX w. jeszcze kilkakrotnie formułowane przez biegłych sądowych, każdorazowo akceptowano też ich naukowe podstawy. Za przykład może tu posłużyć m.in. sprawa *Beckwith v. Sidebotham* z 1807 r. dotycząca zdolności żegluga statku „Earl of Wycombe”; orzekający w niej lord Ellenborough stwierdził, że w sprawach, w których do rozstrzygnięcia wymagana jest konkretna wiedza naukowa, ława przysięgłych winna zostać wsparta opiniami osób dysponujących szczególną wiedzą w tym zakresie. Wiedza ta może być efektem zarówno wykształcenia akademickiego, jak i wykonywanego zawodu. Sędzia uznał również, że z uwagi na wyjątkowość owej wiedzy, nawet jeśli opinie ekspertów nie wnoszą nic wyjątkowego do sprawy, to i tak powinny zostać dopuszczone jako dowód (*As the truth of the facts stated to them was not certainly known, their opinions might not go for much; but it was admissible evidence*). Zob. szerzej: L. Hand, *Historical and practical consideration regarding testing testimony*, „Harvard Law Review” 1901, t. 15, nr 1, s. 49 i nn. Także w sprawie *M’Naghtena* z 1843 r., której rozstrzygnięcie dotyczące niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego zostało uznane za absolutnie kluczowe, sędzia lord Tindall stwierdził, że rola biegłego z zakresu medycyny bywa bardzo istotna w przypadku sprawców cierpiących na zaburzenia psychiczne (*mental disorder*). Zob. *M’Naghten* (1843) 8 E.R. 718, <https://www.casemine.com/judgement/uk/5a938b3d60d03e5f6b82b976> (dostęp 18.08.2022). Warto też odwołać się do sprawy *R. v. Turner* z 1975 r., w której sędzia L.J. Lawton wyraził zdanie, że zanim sąd będzie mógł ocenić wartość opinii, musi poznać fakty, na których się ona opiera. W przypadku zaś gdy biegły został źle poinformowany bądź też wziął pod uwagę fakty nieistotne lub pominął fakty istotne, opinia będzie najpewniej bezwartościowa (*the opinion is likely to be valueless*). Dlatego też obrońca powołujący biegłego powinien podczas przesłuchania go w charakterze świadka (*in examination-in-chief ask his witness*) domagać się przedstawienia faktów, na których została oparta opinia, błędne bowiem byłoby pozostawienie drugiej stronie możliwości uzyskania faktów w drodze przesłuchania krzyżowego (*It is wrong to leave the other side to elicit the facts by cross-examination*). Ocenie podlega w szczególności dostarczona przez eksperta opinia, która musi być zgodna ze standardami przyjętymi w danej dziedzinie biegłości. Od 2008 r. w Anglii funkcjonuje urząd Regulatora ds. Nauk Sądowych (FSR – Forensic Science Regulator), którego zadaniem jest m.in. doradzać sądom i publikowanie zaleceń w zakresie tego, jakie powinny być uznawane standardy dotyczące działalności biegłych czy metod ich badań (*R. v. Turner*, [1975] 1 All ER 70, w: Ch. Allen, *Practical Guide to Evidence*, Routledge, London–New York 2008, s. 74).

Z jednej więc strony powołany w sprawie biegły jest pomocnikiem sądu, którego zadaniem jest dostarczenie mu nieznanymi informacjami lub wyjaśnienie kwestii o charakterze specjalistycznym, z drugiej zaś – wybraną i na ogół sownie opłaconą przez stronę osobą, która oczekuje, że przedstawi on określone stanowiska dzięki wykorzystaniu wiadomości specjalnych. W funkcję biegłego siłą rzeczy zatem wpisuje się konieczność balansowania pomiędzy oczekiwaniami zleceńodawcy a obowiązkiem zachowania obiektywizmu<sup>17</sup>.

Na uwagę zasługuje też fakt, że w państwach o anglosaskiej tradycji prawnej nie występuje kategoryzacja dowodów osobowych na zeznania świadka, wyjaśnienia oskarżonego czy opinie biegłego, albowiem wszystkie te osoby określone są mianem świadków (*witness*). Oznacza to, że biegły jest nie tyle szczególnym dowodem osobowym, ile mającym specjalistyczną wiedzę świadkiem (*witness expert*). Jego opinia tym się różni od innych środków dowodowych o charakterze osobowym, że dotyczy zagadnienia istotnego dla rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania<sup>18</sup>.

Mimo braku jednolitych procedur prawnych i rozwiązań dotyczących biegłych sądowych w państwach *common law* na ogół przyjmuje się, że biegłym w znaczeniu proceduralnym może być osoba mająca odpowiednie kwalifikacje lub rozległe doświadczenie w dziedzinie, która ma podlegać opiniowaniu. Wymaga się też od niej spełnienia bliżej niedookreślonych warunków natury etycznej. Tyle w teorii, bo w praktyce ani wiadomości, ani doświadczenie, ani wreszcie owe wysokie standardy etyczne biegłych nie są w żaden szczególny sposób weryfikowane. Wynika to zarówno z braku odpowiednich narzędzi rzetelnej oceny, jak i bardzo zróżnicowanych obszarów badawczych.

Odmienne niż w Polsce status biegłego nie jest nadawany lub zatwierdzany przez sąd, a warunki dotyczące dopuszczenia dowodu z opinii biegłego wyglądają następująco:

1) Dowód z opinii biegłego jest dopuszczany w celu udzielenia pomocy składowi orzekającemu przy tworzeniu podstaw orzeczenia lub przy rozstrzygnięciu faktu dowodowego wtedy, gdy wyciąganie wniosku nie leży w zakresie zwykłego doświadczenia.

2) Biegły jest świadkiem, mającym kwalifikacje do wypowiedzania się co do faktów, których ocena wymaga wiadomości specjalnych wykraczających poza wiedzę i doświadczenie sądu lub ławy przysięgłych (*tribunal of fact*).

3) Mimo że nie istnieje numerus clausus umiejętności, w jakich mogą być powoływani biegli, to jednak nie każda dziedzina wiedzy może być przedmiotem ekspertyzy. By tak się stało, musi być ona opisana i zorganizowana w konkretną gałąź wiedzy (*can be described as an organised branch of knowledge*).

4) Kompetencje biegłego do sporządzania opinii mogą wynikać zarówno z posiadanego przezeń wykształcenia czy formalnych kwalifikacji, jak i bezpośredniego doświadczenia.

<sup>17</sup> K.J. Figueroa, F. Hoag, *Use and misuse of expert evidence*, „Construction Law International” 2019, t. 13(4), s. 13 i nn.

<sup>18</sup> M. Rochester, *Duties and responsibilities of an expert witness*, „The Arbitrator and Mediator”, marzec 2001, s. 7.

5) Biegły jako szczególne źródło informacji z zakresu wiedzy specjalistycznej może wypowiadać się wyłącznie na temat okoliczności wchodzących w zakres jego wiedzy specjalistycznej.

6) Kontrola jakości i ocena wartości dowodowej opinii biegłego w kontekście danej sprawy dokonywana jest przez sąd powołany do oceny stanu faktycznego (*tribunal of fact*), czyli w zależności od rodzaju procesu albo przez ławę przysięgłych, albo sędziego zawodowego.

7) Dostarczenie rzetelnej opinii jest nadrzędne wobec jakichkolwiek zobowiązań w stosunku do strony zlecającej jej wykonanie, stąd też biegły sądowy powinien ujawnić każdą wersję faktów (*any version of the facts*) oraz wyjaśnić sposób dochodzenia do wyrażonych w niej ocen i poglądów.

8) Wszelkie podstawy teoretyczne opinii oraz istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności należy jasno przedstawić sądowi; muszą one być możliwe do udowodnienia za pomocą dopuszczalnych dowodów. Opinia powinna zawierać uzasadnienie dla wyrażonych w niej ocen i poglądów.

9) W przypadku gdy strony przedstawiły rozbieżne opinie biegłych, a materiał dowodowy zebrany w sprawie, a także konfrontacja biegłych, nie daje podstaw do oparcia się na jednej z nich, to spór ten może zostać rozstrzygnięty przez sąd powołany do oceny stanu faktycznego, czyli albo ławę przysięgłych, albo sędziego zawodowego.

10) W myśl zasady *ultima issue rule* biegły nie może się wypowiadać na temat „kwestii, w której decyzję powinien podjąć sąd lub ława przysięgłych” (*ultimate issue or determination by the tribunal of fact*). W praktyce oznacza to, że do kompetencji biegłego pod żadnym pozorem nie należy dokonywanie oceny prawnej czy też wypowiedzanie się na temat winy lub niewinności oskarżonego, lecz wyjaśnianie okoliczności faktycznych z punktu widzenia posiadanej przez niego wiedzy specjalistycznej przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału dowodowego<sup>19</sup>.

Powtórzeniem lub uzupełnieniem powyższych reguł są sformułowane na kanwie orzeczenia w sprawie *National Justice Compania Naviera SA v. Prudential Assurance* z 1993 r. szczegółowe zalecenia wobec biegłych<sup>20</sup>. Obejmują one następujące zobowiązania:

Biorąc pod uwagę złożoność procedur badawczych, czułość stosowanych metod oraz ich szybki rozwój, od biegłych oczekuje się systematycznego podnoszenia swoich kompetencji zawodowych. Tym bardziej że dowód z badań genetycznych ma często kluczowe znaczenie zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, ze względu na jego ograniczony subiektywizm.

<sup>19</sup> Zob. szerzej: R.E. Cooper, *Federal Court expert usage guidelines*, „Australian Bar Review” 1998, t. 16, s. 203 i nn.

<sup>20</sup> *National Justice Compania Naviera SA v. Prudential Assurance Co Ltd* (The Ikarian Reefer) Queen’s Bench Division (Commercial Court) [1993], 2 Lloyd’s Rep. 68, <https://vlex.co.uk/vid/national-justice-compania-naviera-806447657> (dostęp 2.09.2022). Zob. szerzej: I. Jankowska-Prochot, *Model funkcjonowania instytucji biegłego. Proces przeobrażeń irlandzkiego prawa dowodowego*, w: R. Cieśla (red.), *Problematyka dowodu z dokumentu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, s. 192 i nn.



1. Prezentowania swych opinii składowi orzekającemu w sposób obiektywny i spójny. Stwierdzono przy tym, że specyfika procesu kontradictoryjnego nie może osłabiać zaufania do wiedzy i bezstronności biegłego<sup>21</sup>.

2. Wspierania zespołu orzekającego w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej. Zakazane jest występowanie biegłych w roli adwokata, przedstawiciela czy wykonawcy oraz zastępowania sędziów przez przejmowanie od nich funkcji orzeczniczej<sup>22</sup>.

3. Podania wszystkich tez dowodowych, faktów, zagadnień, założeń oraz metod użytych do analizy, na których biegły oparł swoje przekonania. Sędzia J. Creswell z Izby Lordów dodał także, że opinia biegłego powinna co do zasady opierać się na materiale dowodowym już zgromadzonym w sprawie<sup>23</sup>.

4. Zakaz pomijania istotnych fragmentów, jak też wyciągania wniosków czy formułowania opinii wykraczających poza zakres wiedzy eksperckiej biegłego<sup>24</sup>.

5. Obowiązek wskazania, kiedy zbadanie danej sprawy wykracza poza wiedzę i dotychczasowe doświadczenie biegłego.

6. Obowiązek wskazania na niepełny lub tymczasowy charakter opinii w przypadku braku kompletu wymaganych danych.

7. Obowiązek niezwłocznego poinformowania drugiej strony lub stron postępowania oraz organu o ewentualnej zmianie zdania.

8. Zagwarantowania wglądu do fotografii, planów, obliczeń, raportów, opinii czy protokołów oględzin (survey report) wszystkim stronom postępowania<sup>25</sup>.

Powyższe uwagi uzupełnić należy wskazaniem, że zarówno zalecenia sędziego Richarda E. Coopera, jak i opracowane przez sędziego J. Creswella wytyczne uznaje się obecnie za obowiązujące standardy dotyczące funkcjonowania biegłych w procesach cywilnych i karnych.

## Podsumowanie

Podsumowując, trzeba zauważyć, że choć rola biegłego sądowego w anglosaskim modelu procesu karnego jest tożsama jak w modelu kontynentalnym i sprowadza się do udzielenia sądowi obiektywnej i bezstronnej pomocy w ustalaniu faktów o szczególnym znaczeniu prawnym, to jednak jego pozycja procesowa jest zgoła odmienna. Nie jest on „quasi-urzędnikiem państwowym”, lecz „wykwalifikowanym świadkiem” powoływanym i opłacanym przez stronę<sup>26</sup>. To z kolei oznacza, że odmiennie niż w procesie inkwizycyjnym strona powołująca biegłego ma znaczący wpływ nie tylko

<sup>21</sup> *Whitehouse v. Jordan* (1981), 1 WER 246, <https://www.casemine.com/judgement/uk/5a8ff8db60d03e7f57ece8a2> (dostęp 2.09.2022).

<sup>22</sup> Por. *Polivitte Ltd V. Commercial Union Assurance Co. Plc* (1987), 1 Lloyd's Rep. 379, <https://www.i-law.com/ilaw/doc/view.htm?id=150639> (dostęp 2.09.2022).

<sup>23</sup> Re J (1990) FCR 193 <https://swarb.co.uk/re-j-1990/> (dostęp 2.09.2022).

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> *National Justice Compania Naviera SA v Prudential Assurance Co Ltd*, op. cit.

<sup>26</sup> Oba określenia przytoczone za: *Kompetencje biegłych sądowych – oczekiwania i kryteria oceny. Przegląd rozwiązań stosowanych w różnych państwach i systemach prawnych*, „Forensic Watch 2014–2015”, s. 5.

na wybór przedłożonego w sprawie materiału dowodowego, opracowanego pod kątem określonych tez dowodowych i faktów, które zostaną przedstawione sądowi, lecz także pośrednio na treść samej opinii. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że zainteresowana pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem strona uzyska nie jedną, ale szereg opinii biegłych, a w samym procesie zamiast tej najbardziej profesjonalnej i kompleksowej przedstawi tę, która w największym stopniu odpowiada jej potrzebom.

Relevantnym dla omawianego problemu zagadnieniem jest również istnienie swoistej kolizji między obowiązkami biegłego i reprezentującego stronę pełnomocnika procesowego. O ile bowiem zadaniem tego pierwszego jest zachowanie bezstronności i obiektywizmu przy udzielaniu sądowi pomocy w docieraniu do prawdy materialnej, o tyle celem podejmowanych przez tego drugiego czynności zawodowych jest ochrona interesów własnego klienta. To z kolei na ogół przesądza, że pełnomocnik poszukuje eksperta, który będzie wspierał sprawę jego klienta.

Odrębną sprawą pozostaje fakt, że biegły za swoją opinię pobiera wynagrodzenie, które jest wypłacane przez stronę postępowania. To z kolei rodzi nie zawsze uzasadnione przekonanie, że jest on przez swego klienta instruowany, jakie konkretnie dowody ma przedstawić. Jednym z najważniejszych następstw tej zasady jest tendencja do postrzegania biegłego bardziej jako „stronniczego adwokata” (*partisan advocate*) niż „bezstronnego doradcy” (*disinterested adviser*)<sup>27</sup>.

Truizmem jest przy tym fakt, że biegły sporządzający opinię wypowiada się w niej wyłącznie w tych kwestiach, które wskazuje mu zleceniodawca, oraz posługuje się taką metodologią, która w największym stopniu prowadzi do korzystnych dla niego konkluzji. Strona zaś nie przedstawi dowodu z opinii przeczącej jej tezom.

Nie da się też ukryć, że niekiedy wykorzystanie biegłych oraz ich ustnych i pisemnych opinii i ekspertyz jest częścią „taktycznej rozgrywki” (*part of the tactical play*) stosowanej w sporze sądowym. W takim przypadku strony i ich pełnomocnicy poniekąd „kupują” (*shopping*) uznanych specjalistów w swojej dziedzinie, niejednokrotnie mających tytuły i stopnie naukowe, którzy swoją opinią wspierają korzystne dla nich rozstrzygnięcie<sup>28</sup>. Ta patologia procesowa stanowi z kolei największe zagrożenie dla mniej zamożnej części społeczeństwa, która nie może sobie pozwolić na skorzystanie z pomocy tak wybitnych specjalistów. Ostatecznie wreszcie posługiwanie się opiniami biegłych może być narzędziem umożliwiającym „zaradniejszej” ze stron wykorzystanie braku środków lub nieznanomości istotnych faktów przez jej przeciwnika procesowego i wygranie sporu.

Takie stanowisko jak wyrażone przez autorkę w niniejszym opracowaniu przeważa też w anglosaskiej doktrynie i judykaturze. Tytułem przykładu jedynie warto przytoczyć opinię, którą o roli biegłych w anglosaskim procesie karnym ponad 130 lat temu sformułował przewodniczący sądu apelacyjnego i zwierzchnik archiwum sądowego w Wielkiej Brytanii (*Master of the Roll*), sir George Jessel: „W sprawach wymagających przedłożenia specjalistycznych opinii mam wyjątkowo ograniczone zaufanie do dowodów z opinii biegłych sądowych i dzieje się tak z kilku powodów.

<sup>27</sup> M. Rochester, op. cit., s. 11.

<sup>28</sup> Ibidem.

Po pierwsze, choć zeznania ich są składane pod przysięgą, to jednak nie muszą oni obawiać się oskarżenia o krzywoprzysięstwo, gdyż w sądzie przedstawiają wyłącznie swoją opinię. Po drugie, nawet jeśli osoby te nie żyją z działalności doradczej, to jednak zawsze otrzymują wynagrodzenie za swoje zeznania. Po trzecie, biegły-świadek (*expert witness*) odmiennie niż zwykły świadek (*ordinary witness*) nie otrzymuje jedynie ekwiwalentu za poniesione koszty, lecz jest zatrudniony i wynagradzany przez stronę, która go powołała. Naturalną jest więc rzeczą, że jego umysł, jakkolwiek by był uczciwy, staje się stronniczy wobec swego zleceniodawcy. Niewątpliwie bowiem istnieje naturalna tendencja do wyświadczenia przysług tym, którzy nas zatrudniają i odpowiednio wynagradzają<sup>29</sup>.

## Bibliografia

### Literatura

- Ashworth A., Redmayne M., *The Criminal Process*, Oxford University Press, Oxford 2005.
- Bieńkowska B., *Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontradiktoryjności*, „Przeгляд Sądowy” 1994, nr 6.
- Block M.K., Parker J.S., Vyborna O., Dusek L., *An experimental comparison of adversarial versus inquisitorial procedural regimes*, „American Law and Economics Review” 2000, t. 2.
- Bradley C.M., *Book Review. The Convergence of the Continental and the Common Law Model of Criminal Procedure*, „Maurer School of Law: Indiana University” 1996, t. 7, nr 2.
- Cooper R.E., *Federal Court expert usage guidelines*, „Australian Bar Review” 1998, t. 16.
- Figueroa K.J., Hoag F., *Use and misuse of expert evidence*, „Construction Law International” 2019, t. 13(4).
- Golan T., *Revisiting the history of scientific expert testimony*, „Brooklyn Law Review” 2008, t. 73(3), Symposium A Cross-Disciplinary Look At Scientific Truth: What’s The Law to Do?.
- Goodpaster G., *On the theory of American adversary criminal law*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1987, t. 78, nr 1.
- Hand L., *Historical and practical consideration regarding testing testimony*, „Harvard Law Review” 1901, t. 15, nr 1.
- Jankowska-Prochot I., *Model funkcjonowania instytucji biegłego. Proces przeobrażeń irlandzkiego prawa dowodowego*, w: R. Cieśla (red.), *Problematyka z dowodu dokumentu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019.
- Johnston R.G., Lufano S., *The adversary system as a means of seeking truth and justice*, „The John Marshall Law Review” 2002, t. 35(2).
- Kenny A., *The expert in court*, „Law Quarterly Review” 1983, nr 99.
- Kompetencje biegłych sądowych – oczekiwania i kryteria oceny. Przegląd rozwiązań stosowanych w różnych państwach i systemach prawnych*, „Forensic Watch 2014–2015”.
- Lach A., *Zasada kontradiktoryjności w postępowaniu sądowym w procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Palestra” 2012, nr 5–6.
- Landsman S., *The Adversary System: A Description and Defense*, American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 1984.
- Nelken D., *Comparative Criminal Justice: Making Sense of Difference*, SAGE, London–Thousand Oaks, CA 2010.

<sup>29</sup> *Lord Ahinger v. Ashton* (1873) LR Eq 358, w: ibidem.

- Oraegbunam I.K.E., *The jurisprudence of adversarial justice*, „A New Journal of African Studies” 2019, t. 15.
- Rochester M., *Duties and responsibilities of an expert witness*, „The Arbitrator and Mediator”, marzec 2001.
- Sammut D., Craig Ch., *Bearing witness*, „Chemistry in Australia”, wrzesień/październik 2018.
- Vidmar N., *Expert evidence, the adversary system and the jury*, „American Journal of Public Health”, lipiec 2005.
- Witkowska K., *Kontradyktoryjność w postępowaniu przygotowawczym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 3.

### **Orzecznictwo**

- Folkes v. Chad* 99 E.R. 686 (1783) 3 Doug. K.B. 340.
- M’Naghten* (1843), 8 E.R. 718.
- R. v. Turner* [1975], 1 All ER 70.
- National Justice Compania Naviera SA v. Prudential Assurance Co Ltd.*
- Whitehouse v. Jordan* (1981) 1 WER 246.
- Polivitte Ltd V. Commercial Union Assurance Co. Plc* (1987), 1 Lloyds Rep. 379.
- Re J* (1990) FCR 193.

### **Konflikt interesów**

Brak

### **Źródło finansowania**

Brak